KURJER WARSZAWSKI

Środa. Dnia 10 (22) Lipca 1857 Roku.

№ 188.

Jutro, Śgo Apolinara Bisk.

Jutro, Imieniny J. C. W. W. X. Olgi Mikołajewnej, Małżonki J. K. W. W. X. Karola Następcy Tronu *Wirtembergskiego*, i J. C.W.W.X. Olgi Konstantynównej.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za wysługę lat: z Assessorów Koleg: na Radców Dworu: Dyrektorowie Komór: Pyzdry *Dobrzański* i Granica *Guzkowski*, ze starszeństwem. Z Sekretarza Kolleg: na Radcę Honorowego: Sekretarz Komory Tomaszów *Borkowski*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Gub: na Sekretarzy Kollegjalnych: Dyrektor Komory Podgrabów *Mickiewicz;* Pomocnik Dyrektora i Kassjer Komory Herby, *Strzałkowski;* Wagstempel-majstrowie Komór: Warszawa, *Jaczynowski;* Zawichost, *Lipczyński;* Nadzorca Przykomórka Chorzele, *Dołobowski*, i Urzędnik Kancellaryjny Komory Warszawa, *Okolski*, ze starszeństwem. Z Regestratorów Kolleg: na Sekretarzy Gubernjalnych: Nadzorca Składów Komory Wincenta, *Nieczykowski;* Pomocnik Nadzorcy Przykomórka Modrzejów, *Hoffer;* Urzędnicy Kancellaryjni Komory: Michałowice, *Szczęsnowicz*, i Tomaszów, *Wierzbięta*, ze starszeństwem. Na Regestratora Kollegjalnego: Urzędnik Kancellaryjny Komory Celnej Wilczyn, *Gerżod*, ze starszeństwem. — Przyjęci do służby: Z Dymissjonowanych: Radca Hono: *Markow*, i Sekretarz Guber: *Jakóbowski*, na peł: obow: pierwszy, drugiego Pomocnika Radcy Najwyż: Izby Obrachunk:, drugi, Naczelnika służby Ogólnej w tejże Izbie. — Uwolnieni od Służby: Na własne żądanie: Starszy Członek Komory Warszawa, Radca Dworu *Dzięgielewski*, z mundurem do urzędu przywiązanym. Z powodu słabości: Członek i Kassjer Komory Pepłówek, Assessor Kolleg: *Połtiew*, z mundurem do urzędu przywiązanym. —Przez Postanowienia Rady Administr:, w Wydziale Kommis: Rząd: Sprawiedliwości, mianowani: Właściciele Dóbr, Edmund-Apolin: *Przyłubski*, i Alfred *Kurnatowski*, Sędziami Poko: Okr: Konińskiego. — Przez Rozporządzenia Kommis: Rząd: i Władz Oddzielnych: w Zarządzie Warszaw: Wojennego Jeneral-Gubernatora: mianowany: Starszy Kancelista Zarządu Ober-Policmajstra m. Warszawy, Franc: *Kozerski*, Adjunktem Wydz: Śledczego w tymże Zarządzie.

W pamięci wszystkich obecne są jeszcze wystąpienia Pani Ristori w Warszawie, i powodzenie niezmierne, jakiego tu doznała. Z całą bezstronnością krytyka nasza uznała i oceniła wielkie przymioty tej Artystki, która walczy o lepszą z Panną Rachel, i wśród ciągłych tryumfów przebiega Europę. Oto co czytamy o niej w jednym z ostatnich numerów Gazety *Courrier de Paris*:

»Pani Ristori wróci do nas zaraz po skończeniu się sezonu włoskiego; otrzymała od Ministra Stanu pozwolenie do dawania przedstawień w teatrze Ventadour, przez trzy lata następne: 1858, 1859 i 1860.

»Przy tej sposobności miło nam sprostować to, cośmy przed kilku dniami powiedzieli. Pisaliśmy, że pomimo cudownego i pociągającego talentu, Pani Ristori nie była tak ocenioną we Włoszech jak być powinna, dopóki Paryż nie uznał jej zasług i nie uświęcił sławy. Nie chcieliśmy bynajmniej zaprzeczać przez to talentu Pani Ristori, tylko fakt donosiliśmy. Ludzie wykształconego smaku umieli pewno zrozumieć i ocenić wielką Artystkę tragiczną; nie brakło jej też oklasków, ale to wszystko jeszcze nie stanowi sławy.

»Odkądże to Włochy zaczęli wyprzęgać konie Pani Ristori? Odkąd Panujący Xiążęta pisują do niej zapraszając do grodów swoich? Odkąd municypalne rady triumfalne wyprawiają dla niej uczty? Odkąd nabiegłe tłumy wykrzykują pod jej oknami, żądając żeby jak Królowa ukazała się im z ganku? Od czasu jak przybyła do Paryża, i gdy Paryż uznał jej genjusz. A przecież Pani Ristori dwanaście już, czy piętnaście lat występowała po włoskich teatrach; była w całej sile, w całym blasku swego talentu, gdy do nas zjechała.

»Zresztą, Pani Ristori nie myśli nas opuszczać. Kupuje sobie pałac w Paryżu, za który miljon franków płaci. Kocha ona Francję i chce wydawać w Paryżu pieniądze, które Paryżowi zawdzięcza.

»Tymczasem w Londynie ogromne ma powodzenie. Anglicy, pełni uprzedzeń do wszystkiego co nie angielskie, zgadzają się co do tego, że żaden Artysta jeszcze nie zrozumiał tak doskonale Szekspira, jak Pani Ristori, i *Times* nawet, główny wyraziciel ciasnego patryotyzmu starego John Bulla, na całe gardło wołał niedawno, że Pani Ristori o wiele przewyższa niezrównaną ich Aktorkę, Mistress Siddons; a zapał ten Anglików objawia się wspaniale bardzo, jak zwykle u nich. Po pierwszem przedstawieniu roli, którą Pani Ristori utworzyła w Londynie, przysłano jej do loży mnóstwo kwiatów, bukietów, kosztowności, a między innemi naszyjnik z pereł i dyamentów, przeszło sześć tysięcy franków wartujący.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu wygranych, 90tą *klassyczną loterję* składających, oraz przy ciągnieniu wygranych, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta, jako Delegowani: WW.: Stefan *Neubauer*, Wilhelm *Zeuschner*, Jakób *Simmler*, Karol *Malcz*, Jakób *Naimski*, Roch *Zawadzki*, Józef *Grodzicki*, Fryderyk *Heinrich*, Alexander *Lentzki*, Ludwik *Naimski*, Krysztof *Brun*, Karol *Minter*.

Wczoraj odbyło się drugie ciągnienie *loterji brylantowej*, rozstrzygające ostatecznie wygrane przedmioty. Ciągnienie to w tymże samym porządku i w obec tychże delegowanych co pierwsze, dopełnione było w zwykłej sali ciągnień loterji. Za kilka więc dni wiedzieć już będziemy komu *Fortuna* przeznaczyła obrazy, komu riviery a komu brosze i t. p. przedmioty.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Augusta *Münch*, b. Dzierżawcę propinacji w dobrach *Kalwarja;* tudzież P. Michała *Łosinica*, *pruskiego* poddanego, z Cesarstwa przybyłego, ażeby w własnych interessach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

W dniu 18 b. m., w Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, odbył się obrzęd zaślubin W. Wojciecha *Nalepińskiego*, Urzędnika Komissji Kwaterniczej m. *Warszawy*, z Panną Teressą *Röhr*, Córką WW. Franciszka i Franciszki *Röhr*, Obywatelstwa m. *Warszawy*. Liczne grono zebranych Osób i Przyjaciół, oddawna oczekiwało w Kościele tej uroczystej chwili, a za ukazaniem się Pary Młodej u stóp Ołtarza, nasi Artyści wykonali pięknego utworu Krystjana *Kadler*, Veni Creator. Następnie Kanonik Metropolitalny W. JX. *Szczygielski*, z tchną-

sercem i powagą duchowną, słowem, mianem do ującej Pary, dał jej uczuć wielkość a razem wzniosłość obowiązków nowego życia, i połączył ją uroczystém błogosławieństwem. Od stóp Ołtarza odprowadzoną została Panna Młoda przez Wgo Pułkownika *Wendorff*, Pom: Naczel: Wojen: Guber: Warsz:; a Pan Młody przez Jej Ciotki, i udali się w towarzystwie mnogich Przyjaciół do domu Jej Rodziców, gdzie wśród serdecznych życzeń, ochoczą zabawą, i szczerem przyjęciem, uczczono aż do następnego rana ten dzień, który, BOŻE daj! oby był zadatkiem nowego szczęścia i pomyślności w Ich przyszłem pożyciu.— *M. K.*

W d. 16 Lipca r. b. odbył się w parafji *Chodek* Gub: *Lubelskiej*, obrzęd ślubny W. Józefa *Wołowskiego*, Patrona Trybunału w *Lublinie*, z Panną Zofją *Gerlicz* córką JW. Jakóba *Gerlicz*, Referendarza Stanu, b. Vice-Prezydenta m. *Warszawy*, Właściciela dóbr *Wronowa* i ś. p. Wincentyny z Górskich. Po ślubie całe grono godowe, udało się do *Wronowa*, do Ojca Nowozamężnej, przez którego z ujmującą gościnnością i serdecznością podjętem zostało.

JW. Senator *Diakow*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, powrócił z *Wiednia*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, Administrator Xięztwa *Łowickiego*, powrócił z *Granicy*.

Miłośnicy malarstwa cieszą się nowością jaka w tej dziedzinie, nie zbyt dawno odkrytą została. Jest to oryginał *Rafaela*, należący do P. Waltera *Kannedy Laurie* Anglika bawiącego we *Florencji*. Akademja Sztuk Pięknych w *Rzymie* przyznała *in gremio*, iż obraz przedstawiający w połowie postać MATKI BOZKIEJ z DZIECIĘCIEM JEZUS leżącem przed nią, trzymającą woal, którym pokrywa ją z tyłu Sty JÓZEF w uwielbieniu, jest rzeczywiście oryginałem z najlepszych czasów Rafaela *Sanzio*. Obraz ten niestety uszkodzony i restaurowany był przez pędzel niemający żadnej zalety. Takie jest zdanie Akademji, która dodaje nadto najżywszą prośbę, aby skarb ten mógł być nabyty na rzecz *Watykańskiej* galerji. Wielkie ofiary Kardynała *Antonellego* zostały odmówione, Anglik jest zazdrosny swego skarbu. Podobny zupełnie obraz jest w *Luwrze*.

Ś. p. Józef *Bogatko*, Dziedzic dóbr ziemskich w Powiecie *Włocławskim*, Sędzia Pokoju Okręgu *Radziejowskiego*, w dniu 17m b. m., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 72, przeniósł się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, dziś, o godzinie 10tej rano, a na exportację, w tymże dniu, o godzinie w pół do 8mej wieczór, z Kościoła XX. *Reformatów*, do rogatek *Wolskich* odbyć się mającą, zkąd zwłoki przewiezione zostaną do Kościoła Parafjalnego w *Straszewie*.

Franciszek-Xawery *Trapszo*, Zarządzający zabudowaniami Rządowemi na *Pradze*, przeżywszy lat 79, w dniu onegdajszym życie zakończył.

Wczoraj, w obec JO. Xięcia *Gorczakow*, NAMIESTNIKA Królestwa, i licznie zebranej Publiczności, PP. Antoni *Regenti* i Karol *Berg*, o godz: 7ej puścili się balonem z ogrodu *Saskiego*. Balon ten zbudowany z *grodenaplu*, ma 60 arszynów obwodu, a 20 średnicy; u spodu w miejsce łódki, umieszczony jest orzeł kolosalny, mający mniej więcej 10 arszynów. Już od godziny 4ej z południa, Ogród *Saski* zaczął się napełniać, a o godzinie 6ej miejsca ogrodzone zajaśniały różnobarwnemi strojami płci pięknej. Pogoda sprzyjała w zupełności, najmniejszy wiatr nie przeszkadzał przygotowaniom do napowietrznej podróży, i gdy balon tak się już wypełnił, tak nadął i zolbrzymiał, iż nie jedna z naszych elegantek wzdychała z żalu, że go nie może użyć zamiast *krynaliny*.... puszczono sznury, i nasi żeglarze ulecieli w powietrze. Z początku szybowali dość nizko, lecz później wzbili się do znacznej wysokości, i długo byli widziani na horyzoncie. Kierunek *balonu*, był taki: Puszczony z Ogrodu *Saskiego*, wzniósł się ku *Bankowi Polskiemu*, a doszedłszy do znacznej wysokości, w prostej linji posunął się za *Wisłę*. Już poprzednio z rogatek *Moskiewskich*, widziano baloniki małe, poprzedniki głównego, tam więc rozstawiła się Komenda z 12tu Kozaków, wyznaczona jak zwykle do strzeżenia balonu, i udzielenia żeglarzom napowietrznym, pomocy przy wysiadaniu. Tu też następnie ukazał się i balon z podróżnikami, lecz następnie zmienił kierunek i poszybował za rogatki *Ząbkowskie*. Przebywszy zaś lasy i pola, i ubiegłszy 23 wiorst drogi, zaczął się obniżać i spuścił się o trzy wiorsty po-za wsią *Marki*. Żeglarze, nie mogą się nachwalić zręczności i gorliwości z jaką przyjęci zostali przy wysiadaniu tak przez owych dwunastu Kozaków jako i miejscowych Włościan, którzy prawie na rękach wysadzili ich z balonu po odbytej szczęśliwie podróży. Gdy jednakże już balon osadzono, i zaczęto gaz wypuszczać, napotkała ich owa ogromna burza, która spowodowała, iż P. *Regenti*, musiał przenocować wraz z balonem w *Markach*, a młody *Berg* wraz z Kozakami, powrócił po północy do *Warszawy*. Sama siatka balonu, na sucho, waży 100 funtów, przemokłszy zaś znacznie wagę powiększa. Co zaś do balonu, ten złożony jest z 1,960 łokci *grodenaplu*. Nie tak więc łatwo po takiem przemoczeniu jak wczoraj zwieść go do *Warszawy*. Oprócz jednak tej burzy, która balonistom nie przyniosła żadnej szkody, podróż napowietrzna wczorajsza udała się i jak najpiękniej i jak najpomyślniej. Druga podróż, ma podobno nastąpić w Niedzielę, a jak słychać z jedną z *Warszawianek* jako amatorką.

Burmistrz miasta Sereje.— Miasto *Sereje*, od najbliższego miejsca, w którem Lekarz znajduje się, odległe jest o mil sześć. Przekonawszy się, ile pomoc lekarska jest w tem mieście potrzebna, poświęciłem tyle starania, że Obywatele i mieszkańcy, zobowiązali się płacić rocznie Lekarzowi rsr. 345, a obok tego istnieje wolność obszernej praktyki w okolicach tutejszych. Podaję więc do wiadomości: iż jeżeliby który z Lekarzy był w chęci osiąść w *Serejach*, zgłosić się raczy osobiście lub listownie pod moim adresem. Apteka w tem mieście exystuje.— W *Serejach*, dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1857 roku.— *Stankiewicz.*

W dniu onegdajszym, Karol *Bendorf*, lat 39 liczący, Czeladnik białoskórniczy, pod Nr 2277 zamieszkały, dostawszy paroxyzmu choroby Śgo WALENTEGO, w ciągu tegoż życie zakończył.

Grunt na którym w *Mokotowie*, odbywały się proby na zbożu P. *Kaweckiego*, należy do W. *Schustra*, właściciela pięknej *Mokotowskiej* possessji.

Wczoraj około 9ej wieczorem, wielka burza połączona z ulewą, grzmotami i błyskawicą, nawiedziła *War-*

szawę. Burza ta zajęła kilko-milowy okręg w około miasta, a w niektórych miejscach, jak np. począwszy od *Wierzbna*, bardzo wiele drzew przy drodze bitej górnej *Willanowskiej* połamała. Stojące zaś na pniu zboża zupełnie pokładła, nie zrządziwszy wszakże wielkich szkód w takowym. Dziś od rana, przy chłodnym nieco wietrze, znów zawitała pogoda.

Już większa połowa *Warszawianek*, przywdziała na główki *Pamele*. Są to kapelusze z okrągłemi dużemi rondami. Niektórym jest w tem prześlicznie, niektórym zaś..... jeżeli mamy prawdę powiedzieć.... przebrzydko! Dla tego radzimy za nim się *Pamela*, włoży na głowę, dobrze się zastanowić, czy miasto przyozdobienia nie zeszpeci. W każdym razie zniesiemy prędzej każdą największą *Pamelę*, jak najmniejszy balon, czyli *krinolinę*, z którą widzieliśmy w tych dniach zabawny wypadek, gdyż jedna osoba uwięzła z nią razem w drzwiczkach powozu.

Podpisany, przy ulicy *Nowy-Świat* Nro 1308 na 1m piętrze, w blizkości 5 minut od Gimnazjum zamieszkały, mam honor uwiadomić osoby interesowane, iż za pozwoleniem Władzy Szkolnej, przyjmuję na stół i stancję *uczniów*, uczęszczających do Szkół Rządowych w *Warszawie*, i obok przyzwoitego utrzymania i troskliwej opieki, zapewniam im także pomoc w naukach, oraz *konwersację* w języku francuzkim i niemieckim.— H. *Eskler.*

Z Ciechocinka.—P. Kazimierz *Łada*, Artysta skrzypek koncertem na skrzypcach danym d. 15 b. m. w *Ciechocinku*, rozpoczął szereg spodziewanych tu w tym roku licznych koncertów. Możemy liczyć na świetne zgromadzenie się Publiczności, bowiem wzrost tej w dniach ostatnich, jest nadspodziewany; dzisiaj już liczymy *dwieście kilka* rodzin, a liczba osób stosunkowo do tejże daty w roku minionym, jest znacznie większa.

Ochmistrzyni Szkoły wyższej żeńskiej w m. *Łowiczu* przy ulicy *Rynek Starego Miasta* Nr 229, zawiadamia szano: Rodziców i Opiekunów, że zapis Uczennic na rok szkolny $1857/_8$, rozpocznie się dnia 1go Sierpnia r. b., i trwać będzie od dnia 10go Sierpnia, jako też że kurs nauk w tejże Szkole rozpocznie się dnia 10go Sierpnia.— K. *Philippi.*

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: $17^1/_2$, dają rs. 5 kop: $16^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 77, dają rs. 85 kop: 27, wartość kuponu rs. 1 kop: $23^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 55, dają rs. 14 kop: 52, wartość kuponu kop: $4^5/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 105 kop: 63; z r. 1855, dają rs. 106 kop: 63; wartość kuponu rs. 1 kop: $37^1/_2$.

Jutro w cukierni przy ogrodzie *Krasińskich*, od godziny $4^1/_2$, orkiestra PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, złożona z 25ciu osób, wykona między innemi: Duet z *Lindy*, Pot-pourri z *Żydówki*, Węgierską Polkę.

Wczoraj, w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Fra-Djavolo*: Pani *Quattrini*, Panna *Rivoli*, PP. *Dobrski*, *Żołkowski*, *Troschel*, *Szczepkowski* i *Ziołkowski.*

Doktor *Apte*, przeniósł swe mieszkanie do domu *Bergsohna* przy ulicy *Nalewki* Nro 2259.

Anglja. *Londyn, 16go Lipca.*— Pomiędzy Izbą Wyższą a Niższą, grozi wyniknięcie starcia, z powodu emancypacji politycznej żydów. Znaczna liczba Członków Izby Niższej, zwołała stronników swobody wyznań na zgromadzenie extra-parlamentarne, które się odbyło prawie naprzeciw pałacu *Westminsterskiego.* Blizko dwustu Członków stawiło się na wezwanie, i uchwalono, że stronnictwo liberalne powinno połączyć swe usiłowania dla złamania oporu Izby Lordów. W tym celu zgromadzeni postanowili popierać propozycję Lorda *Russel*, dążącą do tego, aby Izba Niższa rozstrzygnęła sama kwestję, czy potrzebne jest prawo, dla zmienienia formy przysięgi, składanej przez jej Członków. Według Lorda, byłaby to tylko kwestja regulaminu, w przedmiocie którego każda Izba samowładnie rozstrzygać może. (Ind: Belge).

Belgja. *Bruxella, 18go Lipca.*— Dziś pociąg nadzwyczajny Królewski wysłany został do *Ostendy*, gdzie oczekiwać ma na Króla, Hr: *Flandrji* i Xiężniczkę *Charlottę*, którzy o dwa dni przyspieszyli swój powrót. Dostojni ci podróżni dziś rano opuszczają *Anglją*, i wieczorem mają być w *Laeken.* (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 17go Lipca.* — Dziś w południe, stosownie do zapowiedzianego przez Prefekta policji programu, odbyło się przeprowadzenie zwłok *Berangera* z Kościoła Śtej Elżbiety, na smętarz *Pere Lachaise.* Jak tego spodziewać się należało, rozwinięcie sił wojskowych było znaczne a natłok ludu nadzwyczajny. Przeszło 500,000 osób zgromadzonych było na drodze od ulicy *Vendome* do *Pere Lachaise;* mimo jednak tego tłumu, który przybył zwiększyć orszak przyjaciół *Berangera*, nie mogąc się z nim połączyć, żadna manifestacja burzliwa nie miała miejsca i nikogo nie aresztowano. Jedyne okrzyki ludu były: *niech żyje Beranger*, *cześć Berangerowi.* Dwór reprezentował na pogrzebie Jenerał *Cotte*, Adjutant Cesarza. (Ind: Bel:).

Jenerał-Porucznik *Colin-Campbell*, przybył 14 b. m. do *Marsylji* o 7ej godzinie rano, i natychmiast udał się na pokład statku *Vectis* który wypłynął o godzinie 8ej. Na tymże okręcie odpłynął Jenerał-Major Angielski *Van Straubenzee*, udający się do *Chin.* — Mennica tutejsza wybija od niejakiego czasu piękne sztuki złote 100-frankowe, wielkości równej prawie 5-frankówce srebrnej. — Dom handlowy *Angielski* w *Sheffield*, otrzymał niedawno z zagranicy obstalunek na 40 tonn stali ciągnionej na sprężyny do krinolin. (Nord).

Hiszpanja.— Dziennik *Pays* donosząc o zupełnem przytłumieniu zaburzeń wybuchłych w *Andaluzji*, donosi że papiery znalezione przy Dowódcy powstania *Caro*, wyjaśniły zupełnie spisek rozgałęziony w *Hiszpanji*, *Włoszech* i innych krajach. Dziennik pomieniony dodaje, że planem spisku, który miał wybuchnąć jednocześnie w *Karolina*, *Sevilli*, *Maladze*, *Huelva*, *Saragossie*, *Huesca*, *Barcellonie* a nawet *Madrycie*, było spalenie wszystkich archiwów municypalnych i dokumentów familijnych, obrócenie w perzynę wielkich gmachów, zniszczenie komunikacji telegraficznych i wypowiedzenie wojny zniweczenia wszelkiej własności. (Ind: Bel:).

Turcja. *Konstantynopol, 8go Lipca.* — Dotychczas jeszcze trwają tu uroczystości z powodu obrzezania synów Sułtańskich.— Sprawa Xięztw znajduje się w stagnacji. Konferencje pomiędzy Wielkim Wezyrem a Re-

prezentantami *Rossji, Francji, Prus* i *Sardynji* toczą się ciągle, choć niewiadomo do czego doprowadzą. *Porta* nic jeszcze nie uchwaliła co do oppozycji stawionej przez Kommissarzy czterech wspomnionych Mocarstw listom wyborczym w *Moldawji*, ułożonym wbrew traktatom. — Mówią tu o układach Rządu *Tureckiego* co do znegocjowania z Kompanją *Austrjacką* pożyczki 200 miljonowej, po 52 za sto, od której opłaconoby 6 procent, i 2 na amortyzacją. Jednym z warunków umowy jest wspólne Kompanji z Rządem exploatowania wszelkich kopalni odkrytych lub odkryć się mogących w *Turcji*. Dwie trzecie zysków z kopalń brałby Rząd, a umowa ma podobno trwać 50 do 60 lat.— Kommissja mieszana, uorganizowana dla obmyślenia środków zapobiegających przestępstwom popełnianym w cyrkułach *Europejskich* stolicy, ukończyła swe prace. Zredagowała ona regulamin policyjny, nadający Władzy *Tureckiej* prawo działania, koniecznie dla czuwania nad spokojnością publiczną. Dragomani legacji, Członkowie tej Kommissji, podpisali już ten regulamin, który ma być przedstawiony Naczelnikom missji. (In: Bel:).

Rozmaitosci. — Portowe miasta anzeatyckie *Hamburg* i *Brema*, największy handel prowadzą z *Angljq*, *Lubeka* zaś ze *Szwecją* i *Norwegją*. Do portu *Hamburgskiego* przybiło i odbiło w roku 1855 okrętów 9,155. Handel przywozowy wynosił 993,689,000 fr:, wywozowy 951,679,000; razem około 2ch miljardów, z których na *Angljq* przypada 409 miljonów, na *Danją* 257 miljonów fr:. *Hamburg* posiada własnych okrętów 448, statków parowych 11, do *trans-atlantycznej* żeglugi 14, dwa jeszcze *Borussia* i *Harmonia*, budują się w tej chwili w *Szkocji*, i przeznaczone są dla komunikacji z *Nowym Yorkiem*. — Nad brzegiem morskim, niedaleko miasta *Bergen* w *Norwegji*, stoi chata rybacka, odznaczająca się śród innych kamiennem podmurowaniem i większą rozległością. W tej chacie mieszka Starszy Cechu Rybackiego, obierany dożywotnie z grona mieszkańców pobrzeża. Wybór najczęściej odbywa się jednomyślnie, bez swarów i rozpraw wrzaskliwych, a pada zawsze na człowieka, co się odznaczył jakim czynem znakomitym; ale nie czynem śmiałego, goniącego za przygodami junaka, tylko poświęceniem dla dobra którego z towarzyszów lub dla sprawy ogólnej. Gdy zaś przypadkiem zdania okażą się podzielone, wtedy wyborcy na swych czółenkach wypływają do portu, zarzucają jednocześnie wędki, a które stronnictwo wprzód rybę wyciągnie, temu przyznają zwycięztwo. — Jakiś stary gderacz, przeczytawszy afisz o mającym puścić się balonie w ogrodzie *Saskim*, ironicznie wykrzyknął: »Ot, wielka osobliwość; jest tu w *Warszawie* pełno *chodzących balonów*, któreby warto puścić na wszystkie cztery wiatry!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budogowski Kapi: z Wilna nr 2680; Cieszkiewicz Adolf Urzęd: z Wilna nr 414; Dobrowolski Grzeg: Podpułk: z Konstantynogrodu nr 570; Gąsowski Ludomir Ob: z Łabętnik nr 634; Korsak Ludw: Oby: z Wilna nr 414; Majewski Józ: Ob: z Góry Śej Małgorzaty nr 556; X. Rosiński Ant· Pleban z Osmolina nr 586; Starczewski Leon Ob: z Żytomierza; Załęski Jul: Ob: z Radomia nr 414.

Wyjechali: Bieliński Ant: Ob: do Rytel; Cielecki Zdzis: Ob: do Siecień; Chyliński Piotr Ob: do Pniewnika; X. Przewłocki Ant: Kanonik do Biskupic; Zawistowscy Józ: i Fran: Ob: do Skrzeszewa.

Przyjechali koleją żelazną: Baron Fraenkel Ant: Bankier z Paryża nr 602; Grimm Józ: technik z Krakowa nr 603; Hochstim Fajwel Kamieniarz z Krakowa nr 2928; Grabowski Hr: z Paryża nr 613; Morandini Teresa Arty: Śpiewu z Medyolanu nr 366.

Wyjechali koleją żelazną: Kaufman Rom: Rzeźbiarz do Włoch; Poletyłło Pelagja Hr. do Paryża; Uhlman Albert Kup: do Krakowa; Żuk Jan Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

Komisarz Administr: Cyrk: 9 i 10.— Na żądanie opieki nieletnich Laskusów, zawiadamiam niniejszem, że sprzedaż Ruchomości po zmarłym Franciszku Laskus, odbędzie się w d. 11/23 b. m. o godz: 3 z południa, pod Nr 1286*a*, przy ulicy Nowy-Swiat położonym.— J. Winnicki.

Dnia 12/24 Lipca r. b. o godz: 11 z rana, w exekucji Sądowej, zajęta Pszenica w ziarnie, korcy 580 czyli czetw: 356 garncy 48, w skutek upoważnienia Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, na gruncie Nieruchomości Nr 2931 w Warszawie, w Spichrzu Flyszera na Solcu, za gotowe pieniądze, przez publiczną licytację, sprzedaną będzie.— Taybert, Komor:.

Dnia 20 b. m. w przechodzie po południu około godz: 3, z domu Lessera przy ulicy Miodowej, ulicą Długą, Rymarską, około Banku na Elektoralną, zgubiony został **Zegarek** złoty, damski, dawnego kształtu. Uczciwy Znalazca raczy Zegarek ten małej wartości, lecz stanowiący pamiątkę, oddać za nagrodą, pod Nr 796 przy ulicy Elektoralnej, na 2e piętro od frontu.

Pozwolenie na broń palną, za Nr 540 wydane, zagubionem zostało. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowego, do Biura JW. Gubernatora.

Ponieważ wiele Osób zgłasza się do mnie z Rewersami młodszego Syna mojego Alfreda Schütz, przeto oświadczam, że żadnych Jego funduszów nie posiadam, nic mu się odemnie nie należy, i żadnych względem niego nie mam zobowiązań. Wszelkie zatym zgłaszania się w tym interesie do mnie, pozostaną jak dotąd bez żadnego skutku.— Anna z Köhlerów *Schütz*.— Warszawa d. 5/17 Lipca 1857 r.



Zawiadamia się, iż dnia 12/24 b. m. o godzinie 4 po południu, na targu Końskim Muranów zwanym, sprzedane będą przez głośną publiczną licytację, wyranżerowane w Warszawskiej Straży Ogniowej **Konie**. Chęć kupna mający, zechce się w terminie i miejscu wyż oznaczonym zgłosić.— Pułkownik Hauke.

Doniesienie Stolarza Andrzeja Koldas, o Posadzce jest mylne, gdyż mojej **Posadzki** nikt nie posiada, a kto takowej żąda, może ją nabyć tylko u mnie w domu przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1355*d*.— Jaroszyński.

Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2687, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Sklepik Norymbergski**, z Szafami, i Zapasem towarów; niemniej **Meble** jesionowe. Wiadomość w każdym czasie na miejscu, u Właścicielki.

Zawiadamiam WW. Panów Kupców, że **Piwa** Bawarskiego Żareckiego, dostać można na butelki i oxefty, w większych i mniejszych partjach; jak również Spirytusu Żareckiego z swej dobroci znanego; w pałacu Załuskich, przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 617.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 18. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 5, (opada).

TEATR WIELKI. Jutro, *Faworyta*.

Pod Nr 280 przy rogu ulic Długiej i Freta, wprost Paulinów, otworzony został SKŁAD GŁÓWNY PIWA STARO-MARCOWEGO, z fabryki P. Krauze; które na żądanie prosto z Piwnicy zwanej Krakowską, wydawane będzie; a dla dogodności, nie tylko sprzedaż hurtowa na kosze, butelki, ale i na kufle, będzie mieć miejsce, z rana od godz: 9, do godz: 10 w wieczór;— przytem także dostać będzie można różnych Przekąsek, Porteru dubeltowego, Piwa Bawarskiego, w całych i pół butelkach, oraz Piwa Owsianego.— J. J.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować, 10 (22) Lipca 1857 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.